

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop. za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Kaliksta pap. męcz.
Jutro: Jadwigi wdowy i Teresy p.
Wschód słońca o godz. 6 m. 17. Zachód o godz. 5 m. 16.
Długość dnia godz. 10 m. 59. Ubyło dnia godz. 5 m. 44.

Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Z POWODU PRAC nad projektem ustawy O REJESTRZE FIRMOWYM.

I.

Żadna reforma prawodawcza nie pozostaje bez wpływu na stosunki ekonomiczne kraju. Wpływ ten bywa dodatni lub ujemny, stosownie do tego, czy nowo wprowadzane prawo przyczynia się w mniejszym lub większym stopniu do zabezpieczenia interesów osób, do których ma być stosowane, — czy urzeczywistnienie tych interesów skutkuje, czy też je utrudnia.

Nader też widocznym jest wpływ na stosunki krajowe wprowadzenia z dniem 13 lipca 1876 roku nowej procedury cywilnej. Kraj wogóle pod wielu względami do przyjęcia nowej procedury przygotowanym nie był, tembardziej, że była ona wprost sprzeczną z tradycjami obowiązującej do owego czasu procedury francuzkiej i przyjętej przez nią teorii dowodów. Procedura francuzka, przez ciąg stosowania swego od początku niemal bieżącego wieku, jako w głównych szych zasadach potrzebom kraju odpowiadająca, prawo obywatelstwa w kraju naszym zyskała. Nie mogła tego uznać na razie zyskać nowa procedura. Formalizm, cechujący ją, utrudniał możliwość poszukiwania szych praw dla ludzi do danego porządku przywykłych; nowa teoria dowodów, tak sprzeczną z francuzką, zwłaszcza usunięcie z pośród dowodów środka najbardziej w dotychczasowym postępowaniu stosowanego — przysięgi, uczyniło w wielu wypadkach dochodzenie pretensyj niemożliwym.

Ztąd też, w pierwszych przynajmniej chwilach, wpływu nowej procedury na stosunki ekonomiczne dodatnim nazwać nie można. Mnogie skargi w pierwszych latach stosowania nowego prawa, dobitnie o tem przekonywają. Liczne należności, w braku dowodów, odpowiadających wynaganiom nowej procedury, poszukiwaniami być nie mogły; należności poparte odpowiednimi piśmiennymi dowodami, z trudnością zaledwie

realizować się dały, gdyż nierzetelni dłużnicy, pragnąc od zapłaty się uchylić lub zwlec takową, przy pomocy doradców, którzy z dalekich stron przybyli, w krótkim nader czasie potrafiли się zagłębić w tajniki procedury i wydobyć z niej kruczki prawne, paraliżujące możność otrzymania ze strony wierzycieli zapłaty. Konsekwencye wprowadzone przez nich z przepisów procedury, jak przedłużanie procesu do nieskończoności przez wynoszenie ekscepcyj niewłaściwości sądu lub sporu o fałsz i t. p., uniemożliwienie egzekucyi przez akty symulacyjne, czynią zaszczyt pomysłowości twórców, ale zarazem kredyt i dobrą wiarę ostatecznie podkopują i setki ludzi do ruiny majątkowej doprowadzają.

Jeżeli stosunki tego rodzaju są zębne dla stanu ekonomicznego wogólności, to o ileż są one zgubniejszemi w dziedzinie handlowej, której podstawą jest dobra wiara i kredyt, uwarunkowany terminowem wykonywaniem zobowiązań.

Stosunki też handlowe, wobec takiego stanu rzeczy nader smutnie się przedstawiają. Dłużnik, któremu mniej ostrożny wierzyciel bez piśmiennego zapewnienia kredytu udzielił, w znacznej liczbie wypadków wprost istnienia długu zaprzecza i od zapłaty się uwalnia. Posiadanie dowodu zresztą nie o wiele położenie wierzyciela poprawia. Zyskanie tytułu egzekucyjnego, aby na zasadzie takowego zmusić nierzetelnego dłużnika do zapłaty, wymaga nieraz kilku lat czasu, a czas ten wystarczy zupełnie dłużnikowi do ukrycia majątku i do udaremnienia temsamem kroków egzekucyjnych ze strony wierzyciela. Operacje te wykonywane są z zadziwiającą czelnością i systematycznie, przy pomocy zajmujących się specjalnie podobnymi czynnościami pokątnych doradców i są niemal codziennem zjawiskiem, na które zresztą świat kupiecki z zadziwiającym stoicyzmem patrzy. Zaczynają one niemal wchodzić w rachubę przy zakładaniu handlu. Spekulujący na cudze mienie zakłada sklep z kapitałem więcej niż problematycznym, zyskuje nader łatwo kredyt i zakupuje towary, płacąc za nie po większej części weksłami. Po pewnym przetrwaniu czasu zawieszają wypłaty, następują protesty weksli, skargi sądowe, zyskują się wyroki, które po wyczerpaniu

ze strony dłużnika środków obrony uprawomocniają się. Następuje egzekucya. Wtedy wierzyciel przekonywa się, że sklep, do którego na kredyt dał towary, nie jest własnością dłużnika, a temsamem i zabiega co do wyegzekwowania należności są próżne. Dłużnik bowiem zmienił firmę, przepisując pozornie własność sklepu na imię żony, syna, krewnego, subjekta i wogóle osoby trzeciej. Pod obcym nazwiskiem najspokojniej w dalszym ciągu handel prowadzi, używając bez przeszkody owoców swego oszustwa. Udowodnić symulację niezawsze jest możliwem, bo dłużnik zaopatrzył się w tytuły prawne, których pozorności, wobec niedopuszczalności przysięgi na rzetelność nabycia przez osobę trzecią, udowodnić niepodobna. Skarga karna o oszustwo jest również bezskuteczną, wobec wyjaśnienia przez departament kasacyjny senatu, że sporządzenie aktu symulacyjnego oszustwem nie jest. Ogłoszenie upadłości również niezawsze do celu prowadzi, wreszcie przymus osobisty wyjątkowo jedynie jest przez prawo dopuszczalny i jako środek umarzający zobowiązanie, jest kosztownym a rzadko skutecznym. Nie pozostaje więc zwykle dla wierzyciela nic innego, jak przyjęć ofertę dłużnika i zadowolnić się czwartą lub dziejsiątą nawet częścią należnej mu sumy, a dłużnik zachęcony powodzeniem, operacje tego rodzaju nadal kontynuuje, dochodząc do majątku kosztem osób, które zaufaniem go obdarzyły i natrząsając się z bezsilności prawa. Wierzyciel znów, skrzywdzony przez dłużnika swego, nie jest w stanie czynić zadosyć własnym zobowiązaniom, ztąd tworzy się cały szereg niewypłacalności, których następstwem jest zachwianie kredytu i stagnacya powszechna w handlu. Skutki podobnego postępowania szczególnie dotkliwie uczuwać się dają w stosunkach z zagranicą, gdzie powodowały zupełne zachwianie wiary w solidarności kupców tutejszych.

Usunięcie takiego stanu rzeczy winno być pożądanem dla każdego, komu nie jest obojętnym dobrobyt kraju, podkopwany w powyżej wskazany sposób przez niecne operacje oszustów.

Zagranicą oddawna już pomyślano o uniemożliwieniu działania na szkodę wierzycieli i o zataumowaniu temsamem możności zachwiania dobrej wiary kupieckiej. Zapo-

mocą też odpowiednich środków kres na duży ciem położono. Środkami temi są: surowa represya prawa karnego oraz odpowiednie przepisy prawa handlowego, zmierzające do ujawnienia działalności handlowej kupca względem osób, wchodzących z nim w stosunki, uniemożliwiający ukrywanie majątku przed wierzycielami. Cel ten osiągnięto przez zaprowadzenie rejestru firmowego.

Podstawą urządzenia rzeczonoego rejestru jest to, że handel opierać się winien na wierze publicznej, działanie więc kupca winno podlegać w pewnej mierze, kontroli publicznej. Osoba, wchodząca w stosunek z kupcem, dostarczająca mu towarów lub otwierająca kredyt, winna mieć możność dowodnego przekonania się, czy dane indywiduum jest właścicielem handlu, czy jest właścicielem wyłącznym lub jakie są jego stosunki do współwłaścicieli, kto jest jego prawnym reprezentantem w handlu, czy możliwem jest pokrycie długu drogą przymusowej egzekucyi wobec stosunków majątkowych z żoną. Kontrolą wszystkich tych wiadomości jest *rejestr firmowy*. Odpowiada on mniejszej wykazowi hipotecznemu, gdyż jak ten stanowi kontrolę prawa własności nieruchomości, tak rejestr firmowy jest kontrolą prawa własności danego handlu lub przedsiębiorstwa handlowego — i tylko o tyle z właścicielem handlu w stosunek wchodzić można bez narażenia się, o ile tenże z rejestru firmowego jest jawnym.

Juliusz Benzef.

KOESPONDENCYE.

Łondyn, we wrześniu.

Interesy pieniężne i finansowe ciągle przedstawiają mało zajęcia. Stopa procentowa banków po $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ %, rocznie na natychmiastową wypłatę, a $1\frac{3}{8}$ % rocznie za trzymiesięcznym wymowieniem — nie uległa zmianie. Niektórzy przypuszczają podniesienie się procentów w blizkiej przyszłości, lecz ruch handlowy ciągle jest tak nieznamy, że niema nadziei, ażeby wpłynął na podroźnienie gotówki. W handlu klonial,

przynajmniej panuje równouprawnienie. Dzieje się więc fakt ekonomicznie stwierdzony od dawna, iż zamknięcie pewnej gałęzi zarobków zwraca ku innym gałęziom wszystkie siły, a zatem powoduje w nich konieczne obniżenie płacy, jak to zwykle ma miejsce tam, gdzie podaż popyt przewyższa. Tak się dzieje dzisiaj w świecie artystycznym; wiedzą o tem wszyscy bliżej z nim obeznani, a dola wielu artystów stała się dolą upokorzeń i nędzy. Koncerty udają się tylko przy szczególnej protekcyi, lub też wówczas, gdy europejska sława uwieńczy jakie nazwisko, a co przecierpieć i przejść trzeba, zanim się tę sankcya uzyska, wiedzą ci jedyńie, którzy kolatali do przybytku tej kapryśnej bogini i przekonali się, że drzwi jej najczęsciej tylko złoty klucz otwiera.

nie uderza w niego grom niepomysłności, dalej już bowiem zaczyna się fantazyowanie autora na temat nauczający, wedle normy społecznej, przez niego ułożonej.

Stosunki nasze od lat trzydziestu zmieniły się bardzo, radykalny przewrót odbył się w łonie klas inteligentnych, dzisiejszych zaś typów Jeź nie może malować, bo ich nie zna, — kreśli więc obrazy i postacie nierzeczywiste, które wydają się tem bardziej rażące realistycznym traktowaniem jego.

W „Niezaradnych“ autor dotyka jednej z ważnych stron naszego obecnego życia, manii artystycznej, która od pewnego czasu grasiła zaczęła pomiędzy inteligentniami kobietami nietylko u nas, ale i zagranicą. Mnóstwo jednostek wyobraża sobie, iż posiada wyłączone dary, udzielone przez bożną naturę; jednostki te więc porzucają powszednie szlaki, goniąc za marą, talentu i sławy, która najczęściej okazuje się złudną.

Każda podobna choroba, nurtująca organizm społeczny, musi mieć przyczynę w jakiejś wadzie jego ustroju; artystomania kobiet ma ją aż nadto wyraźną, ażeby zastanawiać się trzeba nad jej wyszukaniem. Przynajmniej tu jest zatamowanie wielu dróg samoistnej pracy i zarobku, dostępnych dla inteligentnych kobiet, które zamyka przed niemi prawo i srozszy zawsze od prawa obyczaj. Każda więc z tych, co uczuwa potrzebę samoistności, któraby chciała zdobyć sobie własną pracą stanowisko i utrzymać, a niema pedagogicznych zdolności, rzuca się do artyzmu, bo tutaj przynajmniej płeć nie stanie jej na zawadzie, bo tutaj

LISTY Z WARSZAWY.

Jakób Natanson i jego obywatelskie zasługi. — Nowe książki: „Bez serca“ Kraszewskiego, przyczynek do aktu oskarżenia. „Niezaradni“ Jeża. — Jeź, jako autor powieści na tle życia słowian tureckich, jako powieściopisarz historyczny i powieściopisarz obyczajowy.

(Dokończenie — patrz Nr. 228).

Realizm, piętnujący zwykle jego utwory, nie oddaje mu tutaj właściwych usług a koloryt, jakim zabarwia dzieje przeszłości, okazuje się w wielu razach dla nas rażącym, przeszłość ta bowiem urobila się w naszej wyobraźni w kształty odmiennie.

Niezawodnie za dawnych czasów, cofnąwszy się o kilka wieków, obyczaje były grube; moiżni tego świata, monarchowie nawet, mową nie różnili się wiele od gminu, kiedy jednak w powieści np. w „Dersławie z Rytwan“ Kaźmirz Jagiellończyk, ten ojciec królów, ten mądry monarcha, co ugruntował potęgę kraju i swojej dynastyi, przemawia w sposób podobny do tego, jakto czyni dziś prosty parobek, a matka jego biada i narzeka jak wiejska baba, razi to nasz zmysł narodowy i estetyczny zarazem. Jestto zapewne prawda, ale prawda częściowa, niezupełna, obraz niecałkowity i niezupełny czyni tę prawdę podobną do dysonansu, bo w niej wychodzi tylko strona trywialna bohatera narodowego, a nie ta właściwie strona, którą wykazała historia; prawda więc jest w tym razie fałszem a powieść, zamiast dopełnić i rozjaśnić historię, staje z nią w sprzeczności.

Przedstawienie bohaterów, wprawdzie nie momentalnej, ale w świetle prawdy historycznej, stanowi niezmierną trudność tego rodzaju utworów, z którą łamią się z rozmaitem szczęściem rozmaici autorzy. Jeź nie podołał zadaniu, szczególnie w tych powieściach, które sigają bardzo odległych czasów, jak „Desław z Rytwan“, „Jan Olbracht“ i t. p. Inne bardziej do nas zbliżone czasem, jak np. „Z burzliwej chwili“ grzeszą wadą, która dzisiaj przebija się we wszystkich utworach znakomitego powieściopisarza — rozwekłością, zbytciem szczegółów i scen. Sceny te i szczegóły, wyborne same przez się, zbytecznie obciążają akcye, wśród epizodów pośrednio z nią związanych i rozpraszać uwagę czytelnika, bo ten, zamiast wrażenia ogólnego, odbiera mnóstwo wrażeń odrębnych.

Z tego to powodu powieści Jeża są tak nierównowej wartości, iż trudno uwierzyć, że z pod tego samego pióra wyszły bezwzględnie arcydzieła, jak: „Szandor Kowacz“, „Uskoki“, „Dachjiszczyzna“ i powieści takie, jak np. „Uroczą“, „Z pośrodką“ i t. p. Z powodu zalet i usterek, jakie zaznaczyć musiny w utworach Jeża, najslabiej stosunkowo wychodzą powieści obyczajowe, osnute na tle naszego życia, którego autor znać nie może w dzisiejszych jego objawach. Postacie z przed trzydziestu laty za to, z czasów, kiedy to Jeź mieszkał jeszcze pomiędzy nami, wychodzą znamienicie, można śmiało powiedzieć, że [takiego szlachcica, jakim jest np. pan Tadeusz Horowski w „Niezaradnych“ mało kto skreśliłby potrafił, ale tylko do chwili, dopóki

nym tak importujący, jak eksportujący skarżą się bezustannie; co prawda, jest to już po części ich zwyczajem, lecz tym razem mają poniekąd rację z powodu ogromnej nadprodukcji parowców przewozowych, jakimi rozporządzają. Ze źródeł dobrze poinformowanych wiadomo, że najmniej 5 — 600 parowców stoi beczynnie, czekając daremnie na ładunek, a pomimo to w ciągu 7 miesięcy b. r. wybudowano znowu 386 parowców, objętości 252,000 beczek. Wprawdzie w 7 ostatnich miesiącach roku zeszłego wybudowano 387 parowców o 331,000 beczek objętości — lecz w tym czasie uległa rozbiściu znaczna ilość statków (obejmująca 138,000 beczek), gdy w minionym terminie strata w statkach wynosiła 94 beczek. Z ruchu czysto finansowego zanotować należy podwyżkę akcji egipskich, spowodowaną pomyślnymi wiadomościami z Sudanu. Nowy projekt połączenia długu meksykańskiego sprawa w gronie właścicieli tych papierów dość wiele zainteresowania się, choć w gruncie rzeczy nie poprawia właściwego stanu samych papierów. Nadzieja zobaczenia się z dawną niewidzianą wypłatą kuponu, stara się przycisnąć sarkania malkontentów.

Od niezbyt zajmujących nowin finansowych — przejdźmy do spraw ekonomicznej natury. Przewidywać należy zwrócić uwagę na niedawno ogłoszone sprawozdanie rady szkolnej „School Board.” W końcu 1870 r. parlament angielski, uznając niedostateczny stan ówczesnego szkolnictwa w Anglii, uchwalił t. z. akt M. Forstera (ministra, który głównie tę sprawę przeprowadził), mocą którego dozwala się gminom tak wiejskim, jak miejskim, wszędzie gdzie uznają tego potrzebę, urządzać własne szkoły początkowe, zostające pod zarządem *ad hoc* wybieranej rady „School-Board.” Pierwszy krok w wprowadzeniu tej ustawy w życie uczynił Londyn i dziś już niktby nie śmiał zaprzeczyć dobroczynnym skutkom, jakie ta instytucja sprawiła klasie rzemieślniczej londyńskiej. Przed laty piętnastu lub dwudziestu, gdy np. jaki fabrykant lub kupiec potrzebował ucznia, jednorazowo ogłoszenie w piśmie sprzedawca mu dwudziestu i więcej kandydatów, gotowych do odbywania u niego dwu i czteromiesięcznej bezpłatnej praktyki. Lecz prawie bez wyjątku żaden z nich nie umiał nic, i było zupełnie niemożliwym użyć ich do jakiegokolwiek pracy, wymagającej jakiejś inteligencji. Dziś inaczej. Na dwudziestu zgłaszających się nie znajdzie się jeden, któryby nie potrafił wypisać swego nazwiska i adresu a wielu z nich potrafi wypisać się pięknie i poprawnie. Żaden z nich nie ofiaruje się na bezpłatną praktykę, ani też nie zgodzi się nawet na zapłatę kilku szylingów, stanowiących niegdyś pensję tygodniową praktykantów po kilkumiesięcznej bezpłatnej praktyce. Lecz co najważniejsza: ani fabrykant, ani kupiec nie tracą wcale na tej obecnej zmianie stosunków. Dawniej istniała cała masa dzieci i wyrostków głupowatych, których trzeba było długo okrzesywać, zanim zdolano mieć z nich jakikolwiek pożytek, — którym chcieli wlać w puste ich głowy cośkolwiek poważniejszego, było pracą Danaid — rodzaj ten znika dziś zupełnie.

Za Londynem poszły inne miasta i osiągają tesame rezultaty. Nie można dziś wątpić, iż w instytucji tej leży jeden z ważnych czynników, zapewniających Anglii i na przyszłość dzisiejszą jej wielkość pod

cych swoją godność. Artyzm pociąga nie same tylko jednostki energiczne, samoistne, szukające w nim zapewnienia bytu i odpowiedniego zdolnościom pola, ma on swoją stronę błyskotliwą, zapalającą wyobraźnię. Wiele też bardzo kobiet ecyentrycznych a bogatych tak gorąco pragnie ukazać się na scenie, iż przepłacają antrepreneurów, ażeby im ułatwili występy i tym sposobem stanowią niebezpieczną konkurencję dla tych, dla których artyzm stanowi sposób utrzymania. Jest jeszcze inny rodzaj kobiet i to niestety bardzo liczny, robiących ze sceny arenę popisu swych wdzięków i osoby, co mają przemożnych protektorów i za ich pomocą na polu artystycznym zwalczają cichą zasługę, jak to ma miejsce w życiu aż nadto często i to we wszystkich stosunkach.

Tych trudnych warunków jednak Jeź bynajmniej w swojej powieści nie dotyka; przeciwnie, życie artystki jest w *Niezarządzanych* przedstawione w owych złudnych kolorach, w jakich pokazuje się zdaleka olśnionym profanom. Z tego powodu powieść chybła celu, a jak każdy fałsz przyczyni się może do rozpoznać zlego, którego skutki widzimy na rodzinie Howorowskich.

Stosunki jednak artystyczne i teatralne, zbyt mało u nas znane, stanowiłyby mogły wyborne tło powieściowe; powinno być ono jednak kreślone z głęboką znajomością zakulisowych tajemnic, które dla zacnej, szlachetnej, żołnierskiej natury Jeży stanowią istną *terram incognitam*.

Walerja Marrené.

względem handlowym i przemysłowym. Wiadomo od dawna, że Anglik jest wyborczą maszyną pracującą — w równym przeciągu czasu wytwarza on więcej, jak którykolwiek inny robotnik w Europie. Lecz z drugiej strony, umysł jego ciężki jest jak mgła kraju, w którym żyje i nie można wiele liczyć na jego inicjatywę i ową ruchliwość inteligencji, jaka cechuje robotników innych narodów zachodniej Europy. Systematyczne i zorganizowane pierwiastkowe wychowanie obecne znacznie modyfikuje tę wrodzoną ociążałą flegmę angielskiego proletaryusza, jakoteż całej niższej warstwy ludności angielskiej — i w niedalekiej przyszłości obfitych należy się stąd spodziewać dla przemysłu angielskiego zbiorów. Działalność rady szkolnej najlepiej wykazuje statystyka. W roku 1871, t. j. w rok po zatwierdzeniu przez parlament „Aktu Forstera” było w rządowych szkołach londyńskich 262,259 uczni. W zeszłym roku było ogółem uczni 568,236, z pomiędzy nich kształciło się w szkołach, zaprowadzonych przez londyńską radę szkolną uczni 307,330. Jakkolwiek liczba miejsc w szkołach rządowych w ciągu minionych 12 lat nie zwiększyła się, wynosiła bowiem w z. r. 260,906, jednakże przez konkurencję ze szkołami gminnymi zyskała w nich jakoś nauczaniami.

Obecnie nie zadawają się w systemie edukacyjnym szkół rządowych wyszukiwaniem i rozwijaniem wybitniejszych zdolności w klasie, kosztem mniej zdolnej reszty uczących się, jako się praktykowało niestety przy dawniejszych systematach edukacyjnych, lecz przeciwnie obecnie usiłowania skierowane są ku temu, aby każdy umysł o ile możliwości rozwinąć i dostarczyć mu możliwie wielkiej sumy inteligencji. Pod tym względem rywalizują między sobą szkoły rządowe i gminne, a rywalizacja wychodzi obu na dobre.

Dwa tygodnie temu odbyło się w kryształowym pałacu zgromadzenie ogólne członków okręgu londyńskiego towarzystwa udziałowego sprzedaży hurtownej „Cooperative Wholesale Society.” Towarzystwo to założone zostało przez 50 towarzystw spożywczych i ma na celu pośredniczyć im w dostawie towarów z pierwszej ręki w jak najlepszym gatunku i pod najkorzystniejszymi warunkami. Te pięćdziesiąt towarzystw obejmowały 17,545 członków. Obecnie znajduje się w związku 678 towarzystw o 446,184 członkach. Posiadają własne okręty, plantacje, nieruchomości, kosztujące 305,988 funtów szterl. (3,059,880 rs.), z których już zamortyzowano 74,408 funt. szt. (744,080 rs.) Towarzystwo udziałowe hurtownej sprzedaży dopełnia także czynności bankierskie na zlecenie należących towarzystw spożywczych i posiada w depozycie, oraz jako zaliczki na towary ich funduszy 482,739 f. szt. (4,827,390 rs.). Wynawcy zasad udziałowych (kooperatywnych) unoszą się nad osiągnięciem tą drogą rezultatami i widzą w niej nie tylko obecne znaczne korzyści, lecz i przyszłe zbawienie ludzkości jakoteż rozwiązanie kwestyi stosunku kapitału i pracy. Bo też rzeczywiście towarzystwo to dało w ciągu 20 lat istnienia swym akcjonariuszom procentów i dywidendy 611,026 f. szt. (6,110,260 rs.); zgromadziło rezerwowego kapitału 46,059 f. szt. (460,590 rs.), nie licząc 7,746 f. szt. wydanych na cele dobroczynne. Marzenia ich sięgają o wiele dalej — rachują bowiem w następujący sposób. W porównaniu do cen płaconych w zwyczajnych sklepach, oszczędzono rocznie 11 1/2% ; ponieważ w Anglii znajduje się około 5 milionów rodzin robotników, zarabiających około 400 milionów funtów rocznie, jeżeli więc wszystkie te rodziny będą zaspakajane wszystkie swe potrzeby w towarzystwach spożywczych, a te w towarzystwie udziałowym, owe 5 milionów robotników będzie mogło w ciągu lat dwudziestu dojść do kapitału 600 milionów f. szt., czyli 6 miliardów rubli — i tym sposobem uwolnić się w zupełności od przewagi kapitału.

Nie wdając się w krytykę owych poglądów i nadziei, również wspaniałych ile niepewnych, zaznaczyć należy, iż głównym czynnikiem powodzenia towarzystw udziałowych jest ogólne zaufanie, jakim się cieszą tak pod względem dobroci, jak i cen towaru. Jestto czynnik ważny i zapewnijający nadal powodzenie i rozwój towarzystwom. Z drugiej strony towarzystwo to jest w zasadzie swej niczem innym, jak tylko engrosista na wielką skalę według dawniejszych systemów handlowych i różni się od nich tem, że zyski rozdziela między stowarzyszonych; ze stanowiska więc ogólnego mechanizmu społecznego niema między nimi różnicy, istnienie bowiem tego towarzystwa wymownie dowodzi potrzeby takiego pośrednictwa. Powodzenie jego jednak wykazuje, iż w obecnym ustroju społeczeństwa zachodzi potrzeba wielu ulepszeń w mechanizmie handlowym i że istnieją sposoby dające możność uchronienia się od strat wynikających z wyzysku i braku dobrej wiary w handlu.

Towarzystwo udziałowe hurtowne dale-

kiem jest, co prawda, od urzeczywistnienia swych marzeń, t. j. zagarnięcia wszystkich towarzystw spożywczych, oraz całej ludności robotniczej, co stanowi przedmiot smutku i zarazem nadziei dla zapalonych zwolenników jego. W przeszłym roku miało ono obrotu 4,500,000 f. szt., gdy 1,300 towarzystw spożywczych nienależących do towarzystwa udziałowego, obróciło w tym czasie towarów za 27 milionów funt. szt.

Rezultaty podane w powyżej umieszczonym sprawozdaniu powinny stanowić zachętę i dla naszego społeczeństwa, gdzie towarzystwa spożywcze tak są nieliczne i tak mało jeszcze mają u ogółu uznania.

Sprawozdania targowe.

Giełda warszawska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 12 października).

Ruble podniosły się wreszcie. Spodziewana oddawna wyżka nastąpiła w tej chwili, kiedy szanse jej wydawały się najmniejszemi. To, czego nie zrobili zjazd skierniewicki, urzeczywistniło się wtedy, gdy wprowadzono w ruch zawsze najskuteczniejszy manewr, t. j. gdy rozpuszczono pogłoskę o projekcie nowej pożyczki rosyjskiej. Być może, żeśmy tu źle zestawili przyczynę ze skutkiem, — być może, że wieść o nowej emisji była następstwem zwykłej, bo w ostatnich czasach wzajemnego działania na siebie tych wpływów odróżnić już niepodobna. Wyłomaczmy się jasniej. Ilekroć ma nastąpić wypuszczenie nowej pożyczki rosyjskiej, spekulacja a la hausse rozwija swą działalność. Stało się to przed emisją renty złotej, a wyraźniej jeszcze uwydatniło przed wypuszczeniem konsolidowanej pożyczki. Wyższy poziom, do którego ruble doszły od lutego, datuje się nawet wprost od chwili, w której zapowiedziano ostatnią operację. Jednocześnie kolportowanie zapowiedzi o pożyczce jest zawsze sztuką spekulacyjną dla osiągnięcia zwykłej, a najczęściej środkiem dobrze wycelowanym. Publiczność giełdowa tak się do tego przyczyniała, że gdy z drugiej strony poprawa kursu rubli jest skutkiem innych zupełnie przyczyn — przypisując ją nowemu zamiarowi wypuszczenia pożyczki. W takich wypadkach na razie trudno się zorientować, czy wieści wywołały zwykłą, czy wyżką owe wieści. Takie właśnie zjawisko mamy obecnie przed sobą. Ostatnie sprawozdania z Berlina cytują to projekt pożyczki jako przyczynę hałsy, to znowu sparaliżowanie spekulacji znłkowej, rzeczywistą potrzebę rubli, lub wreszcie wejście w szranki spekulantów zwyczajnych. Przeważnie jednak komentują poprawę kursów pogłoskami o pożyczce.

Na równi 206,75 stały ruble przez dwa dni ubiegłego tygodnia, poczem podniosły się o drobniak, aż wreszcie nagle nastąpił gwałtowny podskok do 207,80 i 207,50, z czego znowu do soboty utraciliśmy 40 i 50 fen. Bądźco bądź, ujął się ogólny nacisk, że tendencja jest sklonna do wyżki.

Nasza giełda, jak zawsze w tych nadzwyczajnych razach, była przezorna, ale tylko wtedy, gdy wyżka doszła do kulminacyjnego punktu, przeciwnie z początku rządzone się optymizmem, jakby w przewidywaniu poprawy rubli. Wprawdzie dotyczyło to tylko marek krótkoterminowych, które stały u nas wtedy na poziomie 48,30 (207), gdy Berlin płacił jeszcze tylko 206,75 i składały się na to wpływy podczas giełdy działające, jak popyt skutkiem wytworzenia sobie gotówki z remes, — ale w każdym razie stało się to w porę, bo w przedmiedni haussy berlińskiej. Obroty markami były z początku dość obfite, tak najprzód z powodu wymienionej wyżej okoliczności, jakoteż następnie pod wpływem zakupów ze strony jednej z instytucji bankowych; ostatni względ na chwilę kurs weksli berlińskich podniósł. Innemi dewizami obrabano w małych bardzo ilościach.

Szczegółowe kursy tak się przedstawiały: marki długoterminowe na Berlin wahały się pomiędzy granicami 48,40—48,25, krótkoterminowe pomiędzy 48,35—48,20, przyczem w sobotę podrożały do 48,22 1/2. Krótkimi eksportowymi wekslami niemieckimi obrabano tylko we środę po 48,25—48,27 1/2. Funtury zupełnie były zaniehdane, bo dokonano niemi transakcji tylko w poniedziałek i środę po 9,81 1/2, poczem żądania zeszły na poziom 9,78 1/2. Franki i guldeny miały obroty nieco tylko większe, pierwsze w granicach notowań 39,12 1/2—39, drugie po kursach 80,90—80,50.

Na polu papierów publicznych ruch się nieco ożywił. Popyt jest większy, bo kapitałisci zorientowali się, że listy zastawne przy obecnym ich niskim kursie są lokacją bardzo korzystną. Kursykolwiek też na tem zyskały. Seryę pierwszą w odcinkach A, nabywano po 97,05 i 97, w B po 96,85—96,95, a małe po 96,85—96,90. Z seryi II-jej były w ruchu A po 96,10. Serya III-ja obrabano po 96,25 we wszystkich odcinkach, a IV-tą po 95,90. Listy m. War-

szawy były w obiegu: seryi II po 92,50—92,60, III-jej po 92,25—92,22 1/2, a IV-jej 92,10—92,15; serya I bez ruchu brzmiała w żądaniach 94,50. Z listów zastawnych Iódkich seryi I i II bez zmiany w żądaniach 84,50 i 84, III pod wpływem transakcji po 82,95 podniosła się w zaofiarowaniach do 83,15, ale potem wróciła do dawnego poziomu żądań po 83, przy transakcji po 82,50. Obligi m. Warszawy zeszły w żądaniach na 90,65. Listami likwidacyjnymi w dużych sztukach dokonano transakcji po 87,20, poczem żądano bezmianennie 87,50; małemi obrabano po 87 i 87,10, w skutek czego zaofiarowania podniosły się na 87,30. Pożyczką wschodnią obrabano dosyć często po 94,45—94,60.

Akcyje nie wykazały żadnych obrotów.

Targi warszawskie. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 12 października).

Webna. Naprawa na rynku wełny czyni dalsze postępy. Ubiegły tydzień zaznaczył się ruchem stosunkowo bardzo obfitym, bo obejmującym przeszło 250 centnarów, z czego wełny polskiej dobrej było 210 c., a reszta przypadła na wełnę ze skór i peregon. Znaczna część powyższej ilości zakupioną została do Tomaszowa, co dowodzi poprawy tamtejszych interesów fabrycznych. Zapasy na naszym rynku wyczerpują się już dotkliwie, a ratuje je tylko napływ nowych zasobów z prowincji. Ceny są dla sprzedawców korzystne. *Złote.* Ujawnia się wreszcie wywóz, który też pozwolił się utrzymać dobrej tendencji dla pszenicy. Inaczej miałibyśmy może niżkę wobec znacznej dostawy i mniejszych zakupów na konsumpcję miejscową. *Zyto* wskutek gorszej konjunktury nieco staniało. Inne gatunki zboża i produktów prawie bez zmiany. Na targu Witkowskiego płacono za pszenicę wyborową 6,90—7,35, średnią i dobrą 6,30—6,75, ordynaryjną do 5,70; żyto wyborowe 4,80—5,30, średnie 4,50—4,60; jęczmień wyborowy 4,50—5; średni 4—4,20; owies 2,85—3,37 1/2; grykę 4,50—5; groch 6—7; kaszę jaglaną 1,15—1,35. Na targu prazkim płacono za pszenicę wyborową 1,13—1,16, średnią 1,03—1,12, ordynaryjną 89—98; żyto wyborowe 86—88, średnie 82—84; jęczmień wyborowy 80—90, inne gatunki bez ruchu; owies 75—95; groch 80—91; grykę 90—96. *Mąka* obroty są dość liczne, ceny bez zmiany. *Okowita* bez ruchu, z powodu świąt u izraelitów. W transakcyach uskuteczionych w niewielkiej ilości, płacono jak dawniej najwyżej 2,60 za garniec. *Cukier.* Usposobienie rynku coraz bardziej słabnie. Transakcje nie wychodzą z granic potrzeb spożywczych, spekulacja oławia się niżki i nie przystępuje do większych zakupów a przytem ma zakontraktowane znaczne partje, po cenach stosunkowo niewysokich. Zapasy nie są jeszcze tak dalece wyczerpane, jak utrzymywano dawniej i to też wpływa deprymująco na rynek. W normalnych zakupach beczkami płacono za worki cienkokrystaliczne 4,20 za kamień, wyjątkowo zaś za najlepsze, jak Hermanów 4,35; grubokrystaliczne oddawano po 3,95, kostki wyższej ceny nad 3,60 nie osiągnęły. Mączka spadła o 7 1/2 kop. na kamieniu. Nadeszły już na rynek partje z nowej kampanii, które sprzedawano po 3,15. Kontraktowe zakupy mączki nieco się ożywiły i w nich cena dochodziła nawet do 3,18 1/2, choć była to transakcyja niewiarodajna. *Nafta* bez zmiany.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Według obliczeń departamentu podatków niestałych, akcyza, opłacana przez garnie Cesarstwa i Królestwa Polskiego, daje skarbowi dochód w sumie 216,966,968 rs. średnio rocznie; w r. b. skarb spodziewa się z tej akcyzy 212 mil. rs. dochodu.

Przewóz zboża. Z powodu rozpoczętej się kampanii przewozu zboża, pochodzącego z tegorocznych zbiorów, zarząd rządowej linii dróg poleskich zabińsko-pińskiej, po odpowiednim porozumieniu z drogą moskiewsko-brzeską i kolejami tutejszemi, przewozić będzie transporty zbożowe w specjalnie przyrządzonych wagonach, dla ładunku transportów bez worków, przyczem opłata za tak wysyłane zboże pobierana będzie według taryfy, służącej dla transportów przewozowych w workach.

Przywóz trzody. Królestwo-pruska dyrekcyja w Bydgoszczy, zawiadomiła w drodze telegraficznej zarządy tutejszych kolei, że wskutek rozporządzenia regencyi, przewóz trzody chlewnej w granice Prus z Królestwa i Cesarstwa do okręgu Gombińskiego został wzbroniony, do dalszego w tej mierze rozporządzenia.

Nafta rosyjska. Wywóz nafty rosyjskiej wzrasta. W tygodniu ubiegłym stanęło w Eydkunach sześć wagonów z cysternami po 10,000 kgr. Połowę przelano do beczek, resztę zaś zapomocą pomp do niemieckich wagonów cysternowych. Nafta kaukaska odznacza się czystością barwy, ma woń słabą i daje silne światło. Ponieważ przytem jest tanią, spodziewać się można, że wyprze

naftę amerykańską i wyrobi sobie na targach pierwszeństwo.

Fabrykacja papieru z drzewa. Jeden z dzienników francuzkich podaje chemiczny sposób przygotowania ciasta z drzewa, zastępującego w fabrykacji papieru dotychczas używane ciasto z galganów. Fabrykacja ta zajmuje liczne fabryki w Niemczech, Danii i Szwecji. Sposób postępowania zależy od obciążenia włókien drzewnych zapomocą roztworu sody kaustycznej, pod działaniem prądu pary wysokiej temperatury. Oto sposób jaki się w tym celu używa: Drzewo kraje się w lesie na kawałki długie na 1 metr 50 centym., które później zostają oczyszczone z kory i ziemi, przywożą się do fabryki, gdzie za pomoca piły dzielą się na małe kawałki 12 do 15 centym., długości i grube na połowę małego palca u ręki. Kawałki te są miażdżone za pomoca walców, stopniowanych tak, aby dobrze rozmiażdżały włókna. Tak roztrąta materya wkłada się wtedy w obracające się płuczki, półtora metra szerokości, a dziesięć metrów długości mające, zawierające płukanie z sody gryzącej, w proporcji 3 do 4% wagi drzewiastych włókien. Płuczki obracają się bardzo wolno, z szybkością dwudziestu obrotów na godzinę i otrzymują przez os płuczki wstrzykiwanie pary, ogrzanej do dziesięciu atmosfery. Po pięciu, lub sześciu godzinach, ciasto jest ugotowane, oddziela się części niedogotowane za pomoca osobnego przyrządu oczyszczającego, poczem je suszą za pomoca turbin. Ostatecznie ciasto bieli się za pomoca chłorku wapna i wtedy gotowem jest ono do użytku fabryki papieru. Płukanie, służące do gotowania jest skoncentrowane i przez ewaporację utrzymuje się napowrót 80-90% sody kaustycznej, użytej do płukania.

Dotychczasowe próby i kosztach materyalnych szwedzcy fabrykanci doszli do możliwości używania tego sposobu bardzo praktycznego. Lecz teraz doszli do takiej doskonałości w swych produktach, że groźną robią konkurencyę dawniej metodzie produkowania papieru z galganów („Słowo”).

Kronika Łódzka.

(—) Na pierwszym posiedzeniu nowoutworzonego komitetu stowarzyszenia pielęgnowania chorych p. Markusa Silberstein wybrany został przewodniczącym. PP. zaś Szymon Heyman i L. Friedländer zastępcami a pan Jakób S. Goldman kasyerem stowarzyszenia. Mamy nadzieję, że wybór ten przyczyni się do zapewnienia temu towarzystwu trwałego bytu i błogiego rozwoju.

(—) Ponieważ na obiedzie pamiątkowym, wydanym ku uczczeniu dnia poświęcenia nowego kościoła ewangelickiego dnia 8 b. m., prasa tutejsza (z powodów od niej niezależnych) reprezentowaną nie była, zwracamy się więc do inicjatorów uroczystości z prośbą uprzejmą, ażeby zechcieli nas poinformować, czy—i jakie datki dobroczynne popłynęły z okazji uczy pamiątkowej. Rzecz dobra niepowinna przecież trzymana być w sekrecie.

(—) Latarnie łódzkie zapalane być mają od dnia 1 do 9 października włącznie o godzinie 5 minut 45. Gaszone być mają: narożne o godzinie 4 rano, inne zaś o godzinie wpół do pierwszej po północy.

(—) Towarzystwo dramatyczne pana Textla zjeżdża stanowczo do Łodzi w dniu dzisiejszym. Wczoraj dawali w Częstochowie, na cel dobroczynny.

Przedstawienia w teatrze „Victoria” rozpoczyna w czwartek, dnia 16 października. Szczegóły podamy jutro.

(—) Teatr Thalía. W sobotę odegrano farsę w 5 odsłonach Jakobsona p. t. „Człowiek skończony” (Ein gemachter Mann). Treść sztuki zwykła, oparta na tle zarozumiałości spanoszonego rzemieślnika. Wiele tam dowcipów grubych, domorodnych, przesolonych i wiele nieprawdopodobnych sytuacji; scenerya jednak zgrabna i żywa a to głównie trzyma sztukę, na której mimo-wolnie śmiać się człowiek musi od początku do końca. Grano dobrze. Na wyróżnienie zasługiwali panna Baste i p. Tyrkowsky. Sztuka ta powtórzoną będzie w dniu dzisiejszym.

W niedzielę przedstawiono dwie operetki, znane oddawną publiczności naszej.

Operetki będą stanowczo słabszą stroną towarzystwa p. Auerbacha. O ile komedye grane są dobrze a siły artystyczne do nich zupełnie odpowiednio, o tyle siły operetkowe są niedostateczne. Śpiewaczka, panna Courad, posiada głos wyrobiony lecz ostry, czasem krzykliwy. Tenor (p. Müller) niedostateczny. Chór liczny, mimo to jednak słaby, może dlatego głównie, że niewyćwiczony i niepewny. W jednej i drugiej operetce odznaczali się znowu pp. Baste, Tyrkowsky a przedewszystkiem p. Kraus, który obie role (Parysa w „Dzięsięciu córach” i wachmistrza w „Lekkiej kawalerji”)

odegrał wybornie. Te trzy osoby stanowią też widoczną czołową towarzystwa pana Auerbacha.

(—) Śmierć pozorna. W okolicy Łodzi zabierano się w tych dniach do pogrzebania 15-letniej dziewczyny. Zawezwano brata, poczyniono wszelkie przygotowania, aż oto pokazało się, że niby zmarła — nie zmieniła bynajmniej cery, słowem, że zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo śmierci pozornej. Pogrzeb wstrzymano, gdyż przekonano się wkrótce, że dziewczyna pozostaje istotnie w letargu, z którego nie obudziła się do tej pory.

(—) Jesień ma swoje dobre strony. Od kilku dni chodniki łódzkie oswobodzone są od licznych gromadek rozmaitych interesantów, którzy przywlekli załatwiać bieżące sprawy na ulicy; zimno nie sprzyja widocznie obradom brukowym.

Wczoraj rano wszystkie mostki drewniane pokryte były szronem. Biedacy posmutnieli—właściciele składów węgla zacierają ręce a rządcy domów interpelowani są natargczywie o naprawę pieców; oto charakterystyka dni bieżących.

(—) Gburowatość. W przybytku sztuki, uprawianej przez trupę szansonetek, pozwolił sobie w tych dniach pewien młodzieniec nader karczemnych użyć wyrazów — bez względu na to, że, bądźco bądź, znajdował się nie sam, lecz w gronie liczniejszych widzów. Podobno spotkała młodzieńca postępowego doraźna kara na miejscu...

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Piotrków.** Do czynności mierniczych w interesach towarzystwa kredyt. ziemskiego, w oddziale dyrekcyi szczegółowej piotrkowskiej następujący geometry przysięgli klasy 2-iej upoważnieni zostali: Latożyński Michał, Kozłowski Józef, Gładysz Seweryn, Piaszczyński Leonard, Tomczyński Franciszek, Krzesimowski Stanisław, Dymitrowicz Włodzimierz, Borkowski Teodor, Rattel Henryk, Schuman Antoni, Adamowicz Aleksander, Łuniewski Geliks, Bukowiński Bronisław, Mrożek Konstanty i Kulakowski Zdzisław.

Na wakujące miejsce zósteo radcy dyrekcyi szczegółowej towarzystwa kredytowego ziemskiego w Piotrkowie, naznaczonego został przed kilku dniami pan Stanisław Proszkowski, właściciel dóbr Kamyk i Władysławów.

— **Warszawa.** Stypendyum. W drugiej połowie b. m. upływa termin wyboru kandydata do stypendyum imienia profesora Girsztowa, z pośród studentów kursu piątego wydziału lekarskiego, specjalnie poświęcających się chirurgii; wskazaniem kandydata zajmuje się powołany z grona towarzystwa lekarskiego komitet, do którego należą prof.: Brodowski, Hoyer, Kosiński, tudzież doktorowie: Jasiński, Matlakowski, Orłowski i Perkowski.

— **Z literatury.** „Kłosy” cały swój ostatni numer, w dziele ilustracyjnym poświęcają pamięci Makarta, zamieszczając piękny portret zmarłego mistrza, oraz kopie następujących jego obrazów: „Wjazd Karola V do Antwerpii”, „Siesta na dworze Medyceuszów”, „Sen”, „Wenecya, składająca dary Katarzynie Cornaro” i „Poranek”. „Tygodnik powszechny” znowu zamieszcza w ostatnim numerze artykuł dra Henryka Biegeleisena p. t. „Pojedynek Juliusza Słowackiego ze Stanisławem Repelewskim” — wyjaśniający doskonale tę sprawę według notatek współczesnych. Rzecz bardzo ciekawa.

— **Kielce.** Doroczny odpust w katedrze kieleckiej w dniu Matki Boskiej Różańcowej sprowadził do Kielca, jak pisze miejscowa gazeta, ludu wiejskiego przeszło 5,000. Pośród licznie zebranych procederzystami, pojawili się przedsiębiorcy z samowarami, sprzedający po 4 grosze szklankę. Samowary te są bardzo pożądaną nowością dla włościan, którzy poza domem zmuszeni są poprzestawać na zimnych zakąskach i wódce.

— **Kaniów.** Żegluga po Dnieprze ogromnie utrudniona. Niektóre kursy zawieszono zostały zupełnie a wkrótce żegluga zamknięta będzie. Zastój w przemyśle przejawia się tu bardzo dotkliwie. Jedną z największych cegielni, produkująca około 80,000 sztuk cegły rocznie, z powodu braku zbytu ma być zamknięta.

TELEGRAMY.

Paryż, 12 października. Z powodu łańcucha torped, zapuszczonych przez chińczyków, zajęcie Tamszui, drugiego portu znacniejszego na brzegach Formozy, spotyka pewne przeszkody. Admirał Courbet zamierza ten i inne uniejsze porty Formozy ściśle blokować.

Quebek, 12 października. Gmach parla-

mentu usiłowano już po raz drugi wysadzić dynamitem. Wybuch uszkodził kilka sąsiednich domów i ranił przechodzącego człowieka, wogóle jednak nie udał się.

Wiedeń, 12 października. W przemowie swej z okazji budowy nowego gmachu uniwersyteckiego, cesarz Franciszek Józef zachęcał młodzież do postępu w naukach, do wytrwałości w cnocie i miłości dla ojczyzny. Monarcha przyrzekł profesorom i studentom swą opiekę troskliwą i pamięć ojcowską. Mowa ta wzbudziła serdeczny zapal.

Paryż, 12 października. Odbył się tutaj pojedynek pomiędzy Rochefortem i Rournierem. Rournier został raniony lekko w szyję, Rochefort w prawą nogę.

Londyn, 12 października. Zbuntowane w okolicy Szendy i Chartumu dwa potężne plemiona poddały się rządowi egipskiemu. Mahdi musiał cofnąć się w pochodzie, aby ukarać ludność w Jebeldawie, która zbuntowała się przeciw niemu. Osman Digma pastwi się nad rodzinami plemion, sprzyjających anglikom.

Petersburg, 12 października. Dziennik ustaw państwa ogłasza Najwyżej zatwierdzone postanowienia komitetu ministrów, dotyczące ustawy towarzystwa ogrodniczego warszawskiego, tudzież stowarzyszenia pomocy subjektów handlowych.

Rzym, 11 października. Cholera. W Aquila zachorowało osób 9 — zmarły 3; w Bergamo zachorowały 4 — zmarły 4; w Bolonii zachorowały 3 — zmarła 1; w Casercie zachorowało 6 — zmarły 3; w Cremonie zachorowało 15 — zmarło 7; w Cuneo zachorowało 21 — zmarło 8; w Genui zachorowały 32 — zmarło 17; w Medyolanie zachorowały 2 osoby; w Neapolu zachorowało 49 — zmarło 30; w Reggio dell'Emilia zachorowało 7 — zmarły 3; w innych miejscowościach zachorowało 17 — zmarło 14 osób.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Wiedeń 10 października. Wykaz banku państ. austr. wg. z dnia 7 października (w tysiącach guldenów). Noty w obiegu 365,700 (przyb. 2,700); zapas metaliczny w srebrze 127,400 (przyb. 600), w złocie 64,200 (przyb. 100); weksle płatne w złocie 15,300 (ubycie 500); portfel 138,600 (przyb. 200); lombardy 29,500 (przyb. 900); pożyczki zahypotekowane 87,500 (bez zmiany); listy zastawne w obiegu 86,400 (przyb. 100).

Petersburg 10 października. Weksle na Londyn 24^{1/2} na Hamburg 208^{1/4}, na Amsterdam 124^{1/4}, na Paryż 258; ^{1/2} imperyały 8.04 rosyjska premiawa pożyczka 1-jej emisji 218^{1/2}, także II em. 207^{1/2}, rosyjska poz. z 1873 r. 143^{1/4}, II pożyczka wschodnia 95, III poz. wschodn. 95; nowa renta złota 168^{1/4}; akcyje rosyjsk. wielk. D. Z. 248^{1/2}, kolei kursko kijowskiej 301; petersburski bank dyskontowy 528^{1/4}, warszawski bank dyskontowy 314, rosyjski bank dla handlu zagr. 290^{1/2}; dyskonto prywatne 5^{1/4} %.

Berlin, 11 października. Bilety banku rosyjskiego 207.45; 5% listy zastawne 62.30, 4% listy likwidacyjne 56.40, 5% pożyczka wschodnia II em. 61.00, III emisji 60.90, 4% pożyczka z 1880 r. 78.70, 5% listy zastawne rosyjskie 94.80, kupony celne 20.05, 5% pożyczka premiawa z 1864 r. 141.40, także z 1866 r. 135.40; akcyje banku handlowego 79.10, dyskontowego 78.20, dr. żel. warsz. wiod. 195.50; akcyje kredytowe austriackie 476.50; najnowszą pożyczka rosyjska 94.90, 6% renta rosyjska 107.90, dyskonto 4%, prywatne 3^{1/8} %.

Londyn, 11 października w południe. Konsule 101^{1/8}, pruskie 4%, konsule 102^{1/2}, 5% tureckie z 1865 r. 71^{1/8}, rosyjska poz. z 1873 r. 94^{1/4}; 4% renta złota wg. 77^{1/2}, austriacka złota renta 85, egipska 60^{1/8}, banku ottomańskiego 12^{1/2}, lombardy 12^{1/2}, akcyje kanału sueskiego 73^{1/4}; dość mocno.

Wiedeń 11 października w połud. Akcyje kredyt. 283.50, także węgier. 283.90, francuzkie 304.00, lombardy 148.10, galicyjskie 269.50, kolei póln. zach. 175.00, austr. renta papierowa 80.95, także złota 103.20 6% węgier. złota 123.00, 5% papier. 88.85, także 4% złota 93.52^{1/2}, noty markowe 59.82^{1/2}, napoleony 9.69^{1/2}, związek bankowy 102.50, akcyje tabaczone 124.75.

Paryż, 11 października po połud. 3% renta 78.10, 4^{1/2} % pożyczka 108.85, włoskie 96.40, francuz. 635.00, lombardy 815.00; tureckie 7.72^{1/2}, akcyje kanału sueskiego 165, banku ottomańskiego 565 egipskie 306, akcyje tabaczone 515.00; usp. dobre.

Petersburg 10 października. Targ produktowy. Zój w m. 60.00, pszenica w m. 10.40, żyto w m. 8.75, owies w m. 5.25. Nasienie lnu (9 pud.) w m. 15.00; deszcz.

Berlin 11 października. Targ zbożowy. Pszenica wyżej, w m. 140 — 173, na paz. 150^{1/2}, na paz. list. 150^{1/2}, na list. gr. 150 — 150^{3/4}, na gr. st. —, na kw. mj. 161, na mj. cz. 162^{1/2}. Żyto mocno wyżej, w m. 135 — 143, na paz. 143 — 143^{1/4}, na paz. list. 136^{1/4} — 136^{1/2}, na list. gr. 135^{3/4} — 136, na gr. st. —, na st. it. —, na kw. mj. 138^{1/2} — 139. Jęczmień w m. 123 — 128, owies uspos. dobre, w m. 126 — 160, na paz. 129^{3/4}; na paz. list. 127, na list. gr. 125^{1/2}, na gr. st. —, na st. it. —, na kw. mj. 128, na mj. cz. —. Groch warzelny 168 — 215, pastewny 160 — 163. Olej lniany w m. —, rzepakowy na paz. 50.8. Oko-wita w m. bez bez. 47.5.

Londyn 10 października. Cukier Hawana Nr. 12 nominalnie 13, cukier burakowy 10^{1/2}; ospale.

Londyn 10 października. Targ zbożowy. Pszenica spokojnie, stale, ofiarowana w małej ilości, przybyły ładunki ciężko; kukurydza droższa; owies korzystnie dla sprzedawców; mąka ciężko, jęczmień spokojnie, słodowy stale. Od ostatniego poniedział-

ku dowieziono obcego zboża: pszenicy 26,810, jęczmienia 5,920, owsa 45,780 kwir. Nadpłynęły 4 ładunki pszenicy; deszcz.

Szczecin, 10 października popoł. Targ zbożowy. Pszenica mocniej, w m. 136.00—152.00, na paz. list. 150.00, na kw. mj. 161.00. Żyto mocniej, w m. 133.00—135.50, na paz. list. 135.00, na kw. mj. 135.60. Olej rzepakowy mocniej, na paz. list. 51.00, na kw. mj. 52.00. Spirytus mocniej, w m. 46.20, na paz. 46.40, na paz. list. 46.20, na kw. mj. 47.50. Olej skalny w m. 8.35.

Wiedeń, 10 października. Pszenica na jesień 8.14, na wiosnę 8.50. Żyto na jesień 7.15, na wiosnę 8.27. Kukurydza na mj. cz. 6.15. Owies na jesień 6.60, na wiosnę 6.68.

Pešť 11 października, przed połud. Targ zbożowy. Pszenica w m. bez zmiany, na jesień 7.70, na wiosnę 8.28; owies na jesień 6.10, na wiosnę 6.38; kukurydza na mj. cz. 5.69; pogoda piękna.

Poznań 11 października. Spirytus w m. bez bez. 44.80, na paz. 45.00, na list. 44.90, na gr. 44.50, na kw. mj. 45.90; mocno.

Liverpool, 10 października. Bawełna (sprawozdanie poroczne). Przynszony obrót 10,000; stale. Dzienny dowóz 7,000 bel.

Liverpool, 10 października popołudniu. Bawełna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 10,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1000 bel. Amerykańska mocno; suraty w podaży. Middl. amerykańska na gr. st. 5^{1/2}/₂₂, na st. it. 5^{1/8}/₁₅, na mr. kw. 5^{1/4}/₆₄, na kw. mj. 5^{5/8}/₆₄, na mj. cz. 5^{5/8}/₆₄ p.

New-York, 10 października, wieczorem. Bawełna 10, w N. Orleansie 9^{1/8}. Olej skalny radonowany 70^{1/8} Abel Test 8, w Filadelfii 8. Surowy olej skalny 6^{1/8}. Certyfikaty pipe line — d. 73 c. Mąka 3 d. 25 c. Czerwoną pszenicą ozyma w m. — d. 87^{3/8} c., na paz. 86^{1/2}, na list. — d. 88^{1/2} c. Kukurydza (nowa) 62. Cukier (fair refining Muscovades) 4.60. Kawa (fair Rio) 10.05. Zój (Wilcox) 8.25. Słonia 10^{1/4}. Fracht zbożowy 4.

Bawełny przywieziono w tygodniu ubiegłym do wszystkich portów związkowych 203,000 bel. Wywieziono do W. Brytanii 83,000 bel, do lądu stałego 25,000 bel. Zpsas 362,000 bel.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 11	Z dnia 13
Gielda Warszawska.		
Ządano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 nr.	48.27 ^{1/2}	48.32
„ Londyn „ 1 k.	9.78 ^{1/2}	9.79
„ Paryż „ 100 fr.	39.10	39.13
„ Wiedeń „ 100 u.	80.80	80.95
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol.	87.50	87.50
Ros. Poz. Wschodnia	94.75	95.—
Listy Zas. Ziom. z 69 r. Lit. A.	97.25	97.25
„ „ „ male	97.15	97.10
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I	94.60	94.60
„ „ „ „ II	92.70	92.70
„ „ „ „ III	92.40	92.40
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	92.35	92.30
„ „ „ „ II	—	—
„ „ „ „ III	—	—
Gielda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz	207.75	207.05
„ „ „ na dost.	207.—	206.75
Weksle na Warszawę kr.	207.—	206.65
„ „ „ Petersburg kr.	206.35	205.85
„ „ „ dl.	204.25	203.85
„ „ „ Londyn kr.	20.39	20.30
„ „ „ dl.	20.27 ^{1/2}	20.28
„ „ „ Wiedeń kr.	167.10	167.—
Dyskonto prywatne	3 ^{1/8}	3 ^{1/4}
Gielda Londyńska.		
Weksle na Petersburg	23 ^{15/16}	23 ^{15/16}
Dyskonto 3%	—	—

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Urodzeń od d. 6 do 13 października włącznie było: W parafii katol. Dzieci żywych 43, a mianowicie: chłopców 28, dziewcząt 15, z tej liczby dzieci ślubnych 29, nieślubnych 4. Nieżywo urodzonych 3, w tej liczbie ślubnych 3, nieślubnych —.

W parafii ewang. Dzieci żywych 40, a mianowicie: chłopców 20, dziewcząt 20, z tej liczby dzieci ślubnych 40, nieślubnych —. Nieżywo urodzonych 1, w tej liczbie ślubnych —, nieślubnych 1.

Starozakonnych. Dzieci żywych —, a mianowicie: chłopców —, dziewcząt —, z tej liczby ślubnych —, nieślubnych —. Nieżywo urodzonych —.

Małżeństwa zawarte w dniu 11 i 12 października:

W parafii katol. 9, a mianowicie: Jakób Bednarek z Antonią Szymańska, Michał Kołodziejczak z Maryanną Stół, Franciszek Wężyk z Maryanną Mancell, August Kreps z Elżbietą Krejbich, Stanisław Wojciechowski z Heleną Lipińska, Józef Bebel z Agnieszką Goebel, Michał Wajnberg z Maryanną Świeck, Antoni Jastrzębski z Franciszką Kotkowską, Juliusz Wojciech Gering z Emilią Bobel.

W parafii ewang. 11, a mianowicie: Juliusz Tischler z Pauliną Serwatka, August Jeranowski z Anną Krystyną Plaum, Błdm Schlechinger z Krystyną Reinert, Kryzstof Frydryk Kaliński z Wilhelminą Freyer, Juliusz Hägner z Florentyną Haldą Rudolf, Gustaw Friedrich z Maryją Dyzner, Hermann Franciszek Michel z Natalią Sander, Fryderyk Wilhelm Zorn z Pauliną Siewert, Jakób Frydych Schwarcz z Augustą Amalią Gichr, Karol Echert z Augustą Müller, August Jeske z Ottylią Hennigszmidt.

Starozakonnych: —

Zmarli w dniu 11 i 12 października: Katalicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiety 1, a mianowicie: Henryk Kerl, lat 61, Maryanna Gabara, 32 lat.

Ewangeliści: dzieci do lat 15-tu zmarło 7, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 4; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: Anna Franciszka Rasz, lat 67.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

LISTA PRZYJEDZNYCH.

Hotel Manteuffla. T. Schütz z Rygi, J. Post z Król-ewca, Krohl z Belchatowa, L. Hagen z Berlina.

Hotel Victoria. L. Goldberg agent z Warszawy, B. Bagdasarow kp. z Tyflisu, A. Jäger z żoną z Jabłonica, C. Wagner mechanik z Berlina, H. Bartelmaus kp. z Warszawy, Meister fabryk z Tomaszowa.

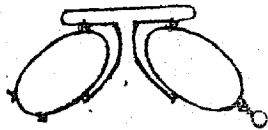
Hotel Polski. Elżanowski z Warszawy, Heumark z Płocka, Reingold z synem kp. z Piotrkowa, von Borchman komisarz z Kaszki, Bonn z Piotrkowa,



WIELKI WYBÓR Lornetek tea- tralnych

jakoteż Okularów i Pince-nez,

poleca **ZAKŁAD OPTYCZNY A. DIERING**
ulica Piotrkowska, obok hotelu Victoria. 673-6-2.



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić SZANOWNĄ PUBLICZNOŚĆ, iż Apteka Pana F. Müllera

przeszła na moją własność i zaopatrzysz ją takową we wszyst-
kie najnowsze środki lekarskie i specyjalia zagraniczne, od dnia
dzisiejszego pod własną firmą

M. SPOKORNY

prowadzić będą.

Posługując się wyłącznie doborowymi materiałami, sprowa-
dzanemi z najczelniejszych źródeł zagranicznych, obok ekspi-
dycji najściślejszej i możliwie szybkiej, mam nadzieję zasłużyć
na łaskawe zaufanie Szanownej Publiczności.

Łódź, dnia 1-go Października 1884 roku.

M. Spokorny.

A Alpenkräuter Magenbitter

Wódka żołądkowa higieniczna z ziół alpejskich

AUG. F. DENNLERA z Interlaken (w Szwajcaryi)

jest wyborowym środkiem regulującym trawienie i prezer-
watywą przeciwko wszelkim chorobom żołądka a szczególnie
przeciwko Epidemii. Wyrabia się na całej Kró-
lestwo Polskie i Cesarstwo z ziół świeżych, dostarczanych przez
wynalazcę ze Szwajcaryi, w jednej jedynie tylko naszej dy-
stylarni parowej, gdzie też odbywa się sprzedaż hurtowa
cząstkowa a dla dogodniejszego nabycia przez szanowną
publiczność i pp. kupców w m. Łodzi wyłączna sprzedaż
tak hurtowa jak i cząstkowa Alpenkräuter Magenbitter, oddana
została M. Sprzączkowskiemu, właścicielowi składu win, oraz
herbaty firmy Piotra Orłowa, ulica Piotrkowska Nr. 504.

Każda butelka opatrzona jest etykietą p. Aug.
Dennera i naszej firmy i tylko za dobroć wyrobu w
takich butelkach ręczymy.

Patschke & Meissner

PRAGA pod Warszawą
ul. Targowa Nr. 158.

Droga żelazna fabryczno-łódzka
podaje do wiadomości, że z dniem
1 (13) października r. b. w komu-
nikacji z drogami fabryczno-łódz-
ką a warszawsko-wiedeńską i byd-
goską, wprowadzone będą w użycie
nowe szematy listów frachtowych,
stare zaś od pomniejszonej daty ska-
sowane będą. 704.

Powróciłem z Ems.
Dr. Goldbaum
ulica Piotrkowska Nr. 256, dom
Kestenberga.

DENTYSTA A. Iwanoff,
ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni
Wüstehubego. 304-39-0

ОБЪЯВЛЕНИЕ
Судебный Приставъ Петроковского
Окружного Суда, Леванский, на осно-
вании 1030 ст. уст. гражд. судопр.
объявляет, что 5 (17) Октября сего 1884 г.
въ 10 часовъ утра, будетъ продаваться
движимое имущество Фиселя Креля,
въ его домъ въ г. Лodzi подъ № 33,
находящаяся въ томъ же домъ, состоя-
щая: изъ триахъ и скуньевой шубы, о-
цененные для торговъ въ 34 руб.
г. лодзь 27 Сентября (9 Октября) 1884.
Судебный Приставъ
Леванский.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
и. д. Судебнаго пристава Създа Мн-
ровыхъ Судей 1-го Петроковского О-
круга, Стефанъ Падобский, жительствую-
щий въ г. Лodzi въ домі № 1109 А
объявляет, что 8 (20) Октября сего 1884
года въ 10 час. утра въ г. лодзи на
Пятровой улицѣ № 269, будетъ
продаваться движимое имущество, при-
надлежащее I. Іосюковичу, заключаю-
щееся въ мебели, домашн. и утвари и
с-р. бранныхъ издѣлійхъ и одѣянное
383 руб. 50 коп. на удовлетвореніе пре-
тензій В. Ландау. Опнсь и оценку
продвмаемыхъ предметовъ можно раз-
сматривать у Судебнаго Пристава и
въ день продажи на мѣстѣ оной.
и. д. Судебнаго пристава
Издобский

**Dyrekcya towarzystwa kredytowego
miasta Łodzi**
podaje do powszechnej wiadomości,
że w d. 24 grudnia (5 stycznia) 1884/5
roku o godzinie 11-ej zrana, w
kancelaryi łódzkiego wydziału hypo-
tecznego, przed notaryuszem Ju-
lianem Gruszczyńskim odbędzie się
sprzedaż przez publiczną licytację
nieruchomości tutejszej przy ulicy
Piotrkowskiej pod Nr. 515 poło-
żonej, obciążonej pożyczką towarzy-
stwa kredytowego tutejszego w su-
mie rs. 40,000.
Licytacja rozpocznie się od su-
my rs. 60,000.
Vadium, przy licytacji złożyć się
winne, wynosi rs. 8,000.
672-3-1.

**Dyrekcya towarzystwa kredytowego
miasta Łodzi**
podaje do powszechnej wiadomości,
że w dniu 10 (22) grudnia r. b. o go-
dzinie 11-ej z rana, w kancelaryi
łódzkiego wydziału hypotecznego
przed notaryuszem Janem Kamo-
ckim odbędzie się sprzedaż nieru-
chomości, położonej w mieście Ło-

dzi przy ulicy Wólczańskiej, pod Nr.
843, obciążonej pożyczką towarzy-
stwa kredytowego w sumie rs. 3,000-0
Licytacja rozpocznie się od sumy
rs. 4,500. Vadium do licytacji
złożyć się winne wynosi rs. 600.
660-3-2.

TEATR THALIA

pod dyrekcją
M. AUERBACHA
We wtorek dnia 14 października
po raz drugi
**CZŁOWIEK
SKONCZONY.**
(Ein gemachter Mann).
Krotchwila ze śpiewami, w 3-ach
aktach (5-u obrazach) Jakobsona.
Muzyka Bial'a.
(Przedstawiona 150 razy na scenie
Waller-teatru" w Berlinie. —
W środę d. 15 października
Nowości! Nowości!
ULICA KÖPNICKER
Nr. 120.
(Köpnickerstrasse Nr. 120).
Komedia najnowsza Mosera.

GIELDA WARSZAWSKA d. 11 października.

Weksle.	Dys- konto	Z końcem giełdy		Dopełnione tranzakcyje
		żądano	placono	
Berlin . . . (161 1/4)	4	48.85		48 27 1/2 25
Inne niem. miasta bank.	4	48.27 1/2		48 22 1/2
Londyn	3	—		—
Paryż	3	9.78 1/2		—
Wiedeń	4	39.10		39 5 39
Petersburg	6	80.80		80 60

Papiery państw. (za 100 rs.).	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy		Akcye. (za 100 rs.).	Dopełnio- ne tranz.	Z końc. giełdy
		żąd. placon	żądano plac.			
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	—	Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—	—	" " W.-Byd. 500 r.	4	—
" " " male	4	—	—	" " " 100 r.	5	—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	94.75	—	" " Teres. 1000 r.	5	—
" " " 50 r.	5	94.75	—	" " " 100 r.	5	—
" " " II " 1000 r.	5	94.75	—	" " Fabr.-Łódzkiej	5	—
" " " III " 1000 r.	5	94.75	—	" " Nadwiślańskiej	5	—
" " " 100 r.	5	94.75	—	" " Banku Handlowego	5	—
" " " 100 r.	5	94.75	—	" " w Warszawie 250 r.	5	—
" " " 100 r.	5	94.75	—	" " War. Ban. Dys. 250 r.	5	—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	94.75	—	" " Ban. II. w Łodzi 250 r.	5	—
" " " 1866 II em.	5	94.75	—	" " War. Tow. Ub. od ognia	5	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	" " w wpl. rs. 125 250 r.	5	—
" " " II " "	5	—	—	" " War. Tow. F. Cukru 500 r.	5	—
" " " III " "	5	—	—	" " Cukr. Dolny 500 r.	5	—
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	97.20	97.25	" " Józefów 250 r.	5	—
" " z r. 1869 S. I lit. A.	5	97.20	97.15	" " Czersk 250 r.	5	—
" " " " male	5	96.90	97.15	" " Hermanów 250 r.	5	—
" " " " II lit. A.	5	—	—	" " Łyszkowice 250 r.	5	—
" " " " male	5	—	—	" " Leonów 250 r.	5	—
" " " " III lit. A.	5	96.45	96.45	" " Częstocice 250 r.	5	—
" " " " male	5	96.45	96.40	" " P. W. F. Stali 1000 r.	5	—
" " " " IV lit. A.	5	95.90	96.40	" " Tow. Lilpop, Rau i	5	—
" " " " male	5	95.90	96.40	" " Loewenstein 1000 r.	5	—
" " " " V lit. A.	5	92.30	96.40	" " Tow. Zakł. Metal. B.	5	—
" " " " male	5	92.30	96.40	" " Hantke w War. 1000 r.	5	—
" " " " VI lit. A.	5	92.30	96.40	" " Tow. Zakł. Górniczych	5	—
" " " " male	5	92.30	96.40	" " Starachowickich 100 r.	5	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	92.30	96.40	" " Tow. War. Fab. Mach.	5	—
" " " " II " "	5	92.30	96.40	" " Narz. Kol. i Odł. 100 r.	5	—
" " " " III " "	5	92.30	96.40	" " Wars. T. Kop. węgla i	5	—
" " " " IV " "	5	92.30	96.40	" " Zakł. Hutniczych 350 r.	5	—
5% Oblig. m. Warszawy	5	92.15	96.40	" " Tow. Zakł. Prz. Baw.	5	—
Listy zast. m. Łodzi " II	5	—	—	" " Tk. w Zawierciu 250 r.	5	—
" " " " III " "	5	—	—	" " Garb. Temler i Szwede	5	—
" " " " IV " "	5	—	—			—
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—			—
List z 6% Wileńskie długot.	5	—	—			—
krótkot. " " "	5	—	—			—

		godziny i minuty			
		odchodzą: 5 35 7 25 1 5 5 40			
Przychodzące do Łodzi.	Sobota	10:40	10:40	10:40	10:40
	Piątek	4:55	4:55	4:55	4:55
	Czwartek	2:2	2:2	2:2	2:2
	Środa	11:11	11:11	11:11	11:11
	Wtorek	10:10	10:10	10:10	10:10
	Poniedziałek	10:10	10:10	10:10	10:10
	Niedziela	10:10	10:10	10:10	10:10
Początki przychodzące z Łodzi.	Sobota	10:40	10:40	10:40	10:40
	Piątek	4:55	4:55	4:55	4:55
	Czwartek	2:2	2:2	2:2	2:2
	Środa	11:11	11:11	11:11	11:11
	Wtorek	10:10	10:10	10:10	10:10
	Poniedziałek	10:10	10:10	10:10	10:10
	Niedziela	10:10	10:10	10:10	10:10
		godziny i minuty			
		przychodzą: 10 10 4 5 8 25 11 20			
RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH	do Łodzi	10:10	4:5	8:25	11:20
	przychodzą:				
	do Kolaszek . . .	6:35	8:25	2:5	6:40
	" Skierniewic . . .	8:1		3:39	7:9
	" Warszawy . . .	10:10		6:55	9:50
	" Piotrkowa . . .		9:48	3:55	11
	" Granicy . . .		2:25	9:35	
	" Sosnowca . . .		2:38	9:30	
	" Krakowa . . .		5:32		
	" Lwowa . . .		5:30		
" Wiednia . . .		5:16			
" Wrocławia . . .		8:43			
" Kutna . . .	10:34		6:17	9:55	
" Aleksandrowa . .	1:20		8:30		
" Berlina . . .	6:50		6:10		
" Brzeście litewsk.	9:50		7:23	9:48	
" Moskwy . . .	10:38				
" Petersburga . . .	9:47				
" Mławy . . .	9:27				
" Lublina . . .	3:14				
" Kijowa . . .	8:28				
		godziny i minuty			
		odchodzą: 10 10 4 5 8 25 11 20			
do Łodzi	10:10	4:5	8:25	11:20	
przychodzą:					
z Kolaszek . . .	9:10	3:5	7:25	10:20	
" Skierniewic . . .	7:50	1:26		8:58	
" Warszawy . . .	6:—	11:10		6:50	
" Piotrkowa . . .	2:18	1:16	5:59		
" Granicy . . .	5:45	7:50	1:15		
" Sosnowca . . .	10:15	7:56	1:1		
" Krakowa . . .		8			
" Lwowa . . .		11:5			
" Wiednia . . .		8:30			
" Wrocławia . . .		6:23			
" Kutna . . .	4:45	11:29		6:18	
" Aleksandrowa . .		9:20		3:30	
" Berlina . . .		11:15		9:30	
" Brzeście litewsk.				6:—	
" Moskwy . . .				6:53	
" Petersburga . . .	5:40	9:30		4:38	
" Mławy . . .				7:40	
" Lublina . . .				8:12	
" Kijowa . . .				3:15	
				6:49	
				8:38	

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wy-
rażają czas od godziny 6-tej wieczór do godziny
6-ej rano.